

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Ryki, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, zdrowie, odporność

Śmiertelność przed wojną

Tam gdzie ja mieszkałam, nie przypominam sobie śmierci dziecka. Pamiętam, jak byłam w szkole, to koło szkoły mieszkała taka pani, to zginął chłopiec, ale on bawił się w piasku i furmanka jechała z góry i po prostu nie zauważył ten i najechał go. To było straszne. I poza tym nie przypominam sobie. Ja chorowałam na odrę, co skóra czerwona jest, tak światło razi bardzo w oczy. No to mama mi postawiła, powiedzmy, coś tam do picia, coś do jedzenia, co miałam chęć i poszli w pole do roboty, a ja byłam sobie, leżałam i tą chorobę przetrzymywałam. No i przeszła. Ale żeby ktoś był chory u sąsiadów z dzieci – nie, nie przypominam sobie.

Natomiast był jeszcze jeden wypadek. Sąsiad, Kosiński się nazywał, mieli jednego syna, on był chory na gruźlicę i on zmarł. On był w wieku mojej siostry, tej właśnie, która zginęła w Lublinie, czyli mógł być z [19]13 roku. Edziu się nazywał. On nie był w szpitalu, w domu leżał i tam go po swojemu nosili, przewijali, ten ojciec jego obsługiwał, bo ona to nie miała tak chyba siły. Ci rodzice żyli normalnie a on zmarł. Gruźlica w jednym domu, dzisiaj to jest nie do pomyślenia. Ta żona później też zmarła, ale ona nie była chora raczej na gruźlicę, tylko w ogóle była jakaś słaba.

Mój ojciec, jak zginął, to on był w pełni sił, miał wszystkie zęby, włosy troszeczkę mu posiwiały, wąsy, i normalnie silny, duży, miał dziewięćdziesiąt [sześćdziesiąt] kilka lat, jak zmarł. Czyli odporność chyba była. Inna rzecz, że powietrze nie było takie, jak dzisiaj, woda nie była chlorowana, nawozów sztucznych nie było. Było wszystko naturalne. Zbierało się jagody, owoce w lesie, jadło się. Dzisiaj na przykład, jak ja poszłam do sklepu, szukam chleba, i na chlebie jest zaciemniacz, zagęszczacz albo jakiś tam polepszacz smaku, kwasowości. A po co to wszystko?

Data i miejsce nagrania	2008-11-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"